

Inżynieria społeczna

20 marca 2023

Świadomość jest uwarunkowana wiedzą. Tylko w nielicznych przypadkach instynkt może uratować człowieka przed podstępą zmianą osobowości, której sam nie akceptowałby przed poddaniem go powolnemu procesowi przeobrażenia w zbrodniarza, gangstera, czy kapusia.

Fachowcami w dziedzinie przeobrażania mentalności jednostki są adepci psychologii. W szerszym zakresie-grup społecznych i całych społeczeństw dokonują tego absolwenci socjologii. Znajomość technik czyni ich funkcjonariuszami systemu inżynierii społecznej. To spośród nich rekrutuje się grona PR-owców dbających o wizerunek politycznych łajdaków. Dawniej zwani politrukami, dzisiaj utytułowani eksperci kierunków z końcówką -logia powinni budzić strach i wstyd. Kiedy problem zmienionej mentalności zauważono w Ameryce po powrocie żołnierzy z frontu, pojawiły się nieśmiałe obawy o ewentualność przeistoczenia się społeczeństwa na wzór komunistyczny.

Jednak skuteczność władzy podporządkowującej sobie bezwzględnie ślepe masy ludzkie była zbyt dużą pokusą, by ją odrzucić i jest dziś Ameryka kontynentem złajdaczonym.

Ich sukces uznany w sloganie „red is bad” wyniesiony z wojny koreańskiej przyniósł paranoję mającą postać dzisiejszej rusofobii.

Proces odebrania człowiekowi osobowości proporcjonalnie do zamierzonej skali oddziaływania może trwać krócej lub wymagać dłuższego czasu. Wyróżnia się w nim kilka etapów:

Wzbudzenie zaufania niezbędnego dla poddania w wątpliwość wszystkiego, co zachwieje dotychczasowymi przekonaniem jednostki/grupy społecznej skłaniając do poszukiwań i weryfikacji. Przedwyborcza przymilność polityków przykładem.

Zmiana w przyjęciu nowej tożsamości zachodząca bez udziału świadomości dzieje się przez narzucone konferencje, debaty, pojawienie się nowych kręgów towarzyskich oferujących nowe książki, nagrania, kasety. Efektem nowa historia złego PRL-u i pokrewne zastąpione transformacją.

Techniki modyfikujące zachowania opierają się na systemie automatu kar i nagród blokującym myślenie. System prawny i doświadczenie pandemiczne jaskrawo obnażyły zjawisko.

Mistycyzm zbieżności/przypadkowości symboliki odwołuje się do nieuchronnych zdarzeń jako zjawisk natury duchowej, na jakie wyjątkowość grupy ją wyróżnia. Polska będzie nawracać Europę.

Techniki zmieniające mentalność takie jak: monotonia działania, powtarzalność (propagandy) dowiodły skutecznego blokowania samodzielności myślenia. Jak religijne śpiewy i ogłoszenia, władza świecka zarządzeniami i zapowiedziami wspaniałej przyszłości uzyskuje posłuch. Projekty budowy i rozwoju, awansu technologicznego, zawodowego.

Dla pełnej zależności i kontroli jednostka poddawana jest systematycznym spowiedziom, dawaniu świadectwa, a w życiu świeckim regularnej sprawozdawczości, rozliczeniom fiskalnym.

Pozorne uwolnienie następuje z chwilą, kiedy jednostka/grupa bez sprzeciwu stosuje wzorzec nowych wartości, zachowując pogardę dla wcześniej przyjętego przez siebie i otoczenie systemu etyki. Pogardza więc nienowoczesną rodziną, zacofanym krajem, historią. Zakaz krytyki nowego obrazu i modelu najlepiej sprawdza się przy pełnej izolacji jednostki. Ten czynnik mamy zagwarantowany w skali państwa przez praktycznie zerwane stosunki dobrosąsiedzkie ze wszystkimi. Ludzie izolowani, przyjmą każdą ideologię. Lockdown spełnił oczekiwania władzy.

Do powyższego zestawu zjawisk koronnym instrumentem jest dzielenie na przeciwstawne sobie grupy, które jałowo będą spędzać czas na wzajemnym przekonywaniu się o racjach, gdy w

tym czasie sprawcy podziału niwelują scenę polityczną z wszelkiej konkurencyjności.

Zanim obrzucimy rodaków epitetami za brak inicjatywy, rozliczmy dziś rządzących, którzy w roku 2000 odrzucili społeczną inicjatywę zakazu stosowania wyżej opisanych praktyk uznanych za podstępne narzędzia tortury wykorzystywane przeciw obywatelom, ich interesom i interesowi państwa. Dziś rządzący i opozycja zablokowali inicjatywę, która już 23 lata temu postawiłaby przed sądem sprawców, zamknęła kierunki będące kuźnią pomagierów władzy. Już wtedy garstka świadomych widziała narzędzie prawa i konkretne miejsce w Kodeksie Karnym przeciwko groźbie bezprawia, więc oszczędźmy ofiary, omawiając z nimi cierpliwie każdy z etapów, które widać w niechlubnym ćwierćwieczu jak na dłoni.

Co do materiałów propagandowych poza mediami – spójrzmy jakie pozycje zalegają półki sklepów łącznie z supermarketami. Gdzie jest nasza klasyka, na której dzieci uczyły się języka polskiego. Dziś ambicją rodziny jest posyłać dzieciaka na kilka kursów językowych. To jest początek wyparcia się swej kultury i tożsamości w najmłodszym pokoleniu.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: ChangingMinds.org

Źródło: WolneMedia.net